



VOL. XLI NR 4 / VOL. XLII NR 1

DECEMBER 1987 / MARCH 1988

INFORMATOR JAK ZNALEŹĆ PRACĘ

Bieżący numer naszego biuletynu zawiera "Informator jak znaleźć pracę" opracowany przez kol. Stysia z Ottawy. O ile nam wiadomo, jest to najlepsza praca napisana po polsku, poświęcona pisaniu resume i innym aspektom szukania pracy. Ilość kolegów, którzy w ciągu ostatnich lat przybyli z Europy, i ich problemy, nadają naszemu Stowarzyszeniu nowy kierunek działalności. We wszystkich Oddziałach panuje przekonanie, że pomoc nowo przybyłym w znalezieniu właściwego zajęcia w swoim zawodzie wysuwa się jako pierwszy cel obecnej działalności STP. Potwierdza to statut, który podkreśla konieczność wzajemnej pomocy.

We wszystkich Oddziałach prowadzone są kursy technicznego języka angielskiego, kursy komputerowe, informacje jak pracuje przemysł w Kanadzie. Każdy Oddział udziela pomocy w pisaniu resume i w szukaniu pracy. Opracowanie kol. K. Stysia jest następnym krokiem w wymianie doświadczenia i wiedzy pomiędzy Oddziałami i pomiędzy członkami w ramach działalności którą zamierzamy coraz skuteczniej kontynuować.

M. Zaremba



ASSOCIATION OF POLISH ENGINEERS IN CANADA
STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH W KANADZIE
ASSOCIATION DES INGÉNIEURS POLONAIS AU CANADA

206 BEVERLEY STREET — TORONTO, ONTARIO — M5T 1Z3

ASSOCIATION OF POLISH
ENGINEERS IN CANADA



FOUNDED IN 1941
INCORPORATED IN 1944

BOARD OF DIRECTORS

President: M. ZAREMBA

Past Pres.: J. SŁUBICKI

Vice-Pres.: K. STYS

Secretary: M. BORNET
M. Krajewska

Treasurer: A. HELLWIG

Directors: M. MUSIOŁ
G. SOBOCKI
P. DROBNICKI

BRANCHES:

Montréal

4530 Décarie #10
Montréal, Qué. H3X 2H5

•

Niagara Peninsula

195 Denistoun Street #252
Welland, Ont. L3C 6P1

•

Ottawa

P.O. Box 3325, Stn. D
Ottawa, Ontario, K1P 6H8

•

Toronto

206 Beverley Street
Toronto, Ontario, M5T 1Z3

Editorial Committee

M. Musioł
J. Słubicki
G. Sobocki
J. Zaremba
W. Zaremba

Branch Representatives

Montreal: B. Bednarek
Ottawa: M. Zielińska
Toronto: A. Baska

Printed by: Polish Alliance Press Ltd.
1638 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 4A8

CONTENTS:

INFORMATOR JAK ZNALEŹĆ PRACĘ - M. Zaremba	1
WITAMY NOWYCH CZŁONKÓW STP	2
JAK ZNALEŹĆ PRACĘ - K. Stys	3
Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA -	7
Zarząd Główny	
Oddziały	
PROFESOR POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ WYNAŁAZCĄ HOLOGRAFIĘ - B. Szpakowski	8
LUDWIK WIECHUŁA (1920-1987) - K. Bieniecki	8

WITAMY NOWYCH CZŁONKÓW STP

Oddział Montreal

Antoni Podgórski	mgr inż. urz. sanit.	71	Politechnika Warszawska
Edward Prawdzik	mgr inż. mechanik	72	Politechnika Warszawska
Kazimierz Zaráś	mgr inż. mechanik	73	Politechnika Warszawska
Jerzy Peter	mgr inż. mel. rolnych	80	Akad. Rol. w Krakowie
Adam Skorek	mgr inż. elektryk	80	Politechnika Białostocka
Piotr Waclawek	mgr inż. mechanik	73	Politechnika Wroclawska
	dr nauk techn.	78	Politechnika Wroclawska
Stanisław Knap	mgr inż. elektronik	85	Politechnika Warszawska
Maria Szulte-Nele	mgr inż. sanitarny	71	Politechnik Wroclawska

Oddział Ottawa

Tadeusz Cieński	inż. górnictwa	58	Akad. Górn.-Hutn. w Krakowie
Zdzisław Oziembło	inż. środowiska	77	Politechnika Warszawska
Stanisław Mateja	mgr inż. ochrony wód	81	Ak. Rol.-Tech. w Olsztynie

Oddział Toronto

Marian Bednarczyk	technik budowlany	43	Państw. Szk. Przem. w Radomiu
Anna Kabzińska	mgr inż. elektryk	79	Politechnika Częstochowska
Franciszek Maślanka	inż. metalurg	74	Akad. Górn.-Hutn. w Krakowie
Zygmunt Pamuła	mgr inż. mechanik	79	Akad. Górn.-Hutn. w Krakowie
Jacek Wierzchowski	mgr geologii	81	Uniwersytet Warszawski

C. PETER BRZOSOWICZ, P. Eng.

CIVIL and STRUCTURAL CONSULTING ENGINEER

PHONE: 485-0135

319 RIVERVIEW DRIVE

TORONTO, ONTARIO, M4N 3C9

JAK ZNALEZĆ PRACĘ

Informator dla poszukujących pracy

K. Styś

Z ulgą lądujemy na Ziemi Obiecanej, w przekonaniu że wszystkie trudy i przeszkody zostawiliśmy w Europie. Po początkowej euforii, z przerażeniem stwierdzamy, że przed nami piętrzą się nowe przeciwności. Jednym z głównych problemów, przed którym staje prawie każdy polski imigrant, to znalezienie pracy odpowiadającej posiadanym kwalifikacjom. Artykuł omawia sposoby rozwiązania tego problemu. Dla imigrantów z Polski problem ten jest bardziej skomplikowany ze względu na różnice systemów ekonomicznych.

Kilka lat temu, gdy do Kanady napływały duże grupy imigrantów z Polski Stowarzyszenie Techników Polskich w Kanadzie organizowało specjalne kursy adaptacyjne w kilku miastach Kanady. Z kursów tych skorzystało kilkaset osób. Obecnie, potrzeby się zmieniły i STP ofiaruje pomoc indywidualną. W skali poszczególnego człowieka problem szybkiego znalezienia zatrudnienia jest tak samo aktualny jak i kilka lat temu. By ułatwić poszukiwania postaram się w tym artykule wyjaśnić pewne mechanizmy oraz zasady kontrolujące tutejszy rynek pracy, z którymi każda osoba poszukująca zatrudnienia powinna być zaznajomiona.

Nim przejdę do szczegółów, kilka słów wyjaśnienia co czytelnik znajdzie w artykule i dlaczego.

Metody omawiane w artykule pomocne są przede wszystkim osobom z akademickim lub technicznym wykształceniem. Nie znaczy to, że nie mają zastosowania dla osób z innymi kwalifikacjami. Z uwag poniższych skorzystać może każdy. Ze względu na szczupłość miejsca artykuł nie wyczerpuje tematu. Metody szukania pracy mają obszerną literaturę. Artykuł omawia tylko istotne elementy procesu poszukiwania zajęcia. Szczegóły czytelnik znajdzie w wielu specjalistycznych podręcznikach dostępnych w każdej bibliotece publicznej. Podręczniki te adresowane są przede wszystkim do czytelnika obeznanego z tutejszym systemem ekonomicznym i rynkiem pracy. Toteż sporo miejsca poświęciłem na omówienie mechanizmów rządzących tym rynkiem.

Znajomość i zrozumienie tych mechanizmów znacznie ułatwia znalezienie pracy.

Imigranci z Polski na ogół zdają sobie sprawę z faktu, że znaleźli się w kraju o zupełnie innym systemie ekonomicznym. Jednak niewiele osób zdaje sobie sprawę z implikacji tego faktu.

Pierwsza, szokująca niespodzianka to sytuacja na rynku pracy. Z systemu, gdzie praca szuka człowieka, nagle znajdujemy się w systemie, gdzie człowiek szuka pracy i to najczęściej w obliczu ostrej konkurencji. Z faktu tego natychmiast należy wyciągnąć odpowiedni wniosek. W takiej sytuacji nie

zalamujemy rąk, lecz energicznie zabieramy się do szukania zajęcia.

Motywacją zachodniej ekonomii jest zysk. Każda firma, bez żenady, stwierdza, że celem jej istnienia są zyski. Inne firmy nie mają tu racji bytu. Jest to kardynalna zasada obowiązująca w tutejszym systemie, o której ani na chwilę nie wolno nam zapomnieć. Firma, zatrudniając nas, oczekuje wkładu, który przyczyni się do wzrostu jej dochodów. Jest to jedyny motyw jakim firma kieruje się przyjmując pracownika. Wiedząc, jakimi pobudkami kieruje się pracodawca, możemy opracować należyłą strategię. Winniśmy odpowiedzieć sobie bardzo szczerze, co mamy do zaoferowania potencjonalnemu pracodawcy, by przyczynić się do podniesienia jego zysków. Następnie, jak go powiadomić, że jest osoba z odpowiednimi kwalifikacjami, która chce się przyczynić do podniesienia zysków firmy. Są to zasadnicze przesłanki, którymi winniśmy kierować się szukając pracy.

INWENTARZ KWALIFIKACJI CZYLI ZAWODOWY RACHUNEK SUMIENIA

Zaczynamy od uczciwego (w stosunku do samego siebie) sporządzenia inwentarza naszych kwalifikacji, które mogą być przydatne pracodawcy. Należy tu wyszczególnić kwalifikacje akademickie, kursy zawodowe, doświadczenie zawodowe, patenty, publikacje, znajomość języków etc. Lista winna być bardzo szczegółowa i obiektywna. Inwentarz taki pozwala nam poznać nasze silne i słabe strony. Wiedza o naszych słabych stronach pomoże nam w ich eliminacji. Np. stwierdziliśmy, że wiemy niewiele o technice komputerowej.

Winno to być sygnałem do rozważenia potrzeby poznania tej techniki. Znajomość techniki komputerowej jest nieodzowna, i to zarówno dla inżyniera, prawnika jak i lekarza. Dla wszystkich.

Jeżeli napotkamy trudności przy sporządzaniu inwentarza, należy zająć do podręcznika. Wiele z nich zawiera gotowe formy, które ułatwiają sporządzenie inwentarza.

RESUME - NASZA ULOTKA REKLAMOWA

Rzadziej używanym terminem jest curriculum vitae.

Nim zabierzemy się do opracowania resume musimy zdać sobie sprawę, czym właściwie ono jest. Zrozumienie istoty resume ułatwi nam jego odpowiednie opracowanie i przystosowanie do potrzeb potencjalnego pracodawcy.

Wspomniałem powyżej o potrzebie zareklamowania naszych kwalifikacji potencjalnym pracodawcom. Otóż resume jest to nic

innego jak ulotka reklamowa dla "produktu", którym jesteśmy my.

Jak się pisze ulotki reklamowe? Ulotka musi być zwięzła, napisana jasnym i zrozumiałym językiem, przekazująca maksimum informacji w minimalnej ilości słów. Zalety "produktu" winne być przedstawione zgodnie z prawdą ale w jak najlepszym świetle. Dobry sprzedawca nie powinien być skromny w przedstawianiu zalet produktu. Takimi samymi zasadami kierujemy się pisząc resume.

Należy tu dodać kilka słów przestrogi. Resume musi wliczać tylko te kwalifikacje, które kandydat rzeczywiście posiada. W żadnym razie nie radzę pisać nieprawdy. Wykrycie nieprawdy grozi natychmiastową dyskwalifikacją kandydata.

Przytoczę tu prawdziwe zdarzenie, które przytrafiło się memu przyjacielowi. W resume wymienił on znajomość języka rosyjskiego. Na interview przedstawiciel firmy powitał go w nienagannym rosyjskim. Na szczęście przyjaciel mógł mu odpowiedzieć z równą swobodą w tym samym języku. Trudno jest przewidzieć, na kogo trafimy w trakcie poszukiwania pracy. A więc przezorność popłaca.

Jeszcze jedna ogólna, ale bardzo ważna, uwaga o resume. Na podstawie resume pracodawca tworzy wizerunek potencjalnego pracownika. Jeżeli wizerunek, jaki przekazuje nasze resume, nie odpowiada profilowi pracodawcy, zostajemy wyeliminowani ze współzawodnictwa. Trudno przewidzieć wszystkie wymagania. Są jednak pewne zalety, które ceni każdy pracodawca: przedsiębiorczość i świadomość celów w pracy zawodowej. Dobre resume uwypukla te cechy. Nawet styl pomaga rzutować pożądany wizerunek, tekst resume winien być pisany w stronie czynnej. Styl taki rzutuje wizerunek osoby przedsiębiorczej. Należy unikać strony biernej.

RODZAJE RESUME

By uniknąć nieporozumień, w terminologii będę używał terminów angielskich tam, gdzie zachodzi tego potrzeba.

Są dwa zasadnicze formaty resume:

FUNCTIONAL RESUME lub też
CHRONOLOGICAL RESUME

względnie kombinacja tych dwóch.

FUNCTIONAL RESUME opisuje nasze kwalifikacje bez szczegółów, kiedy i gdzie te kwalifikacje zostały nabyte. Ten typ resume jest pożyteczny dla osób z długim stażem pracy, lub też osób, które miały dłuższe przerwy w zatrudnieniu. Pracodawcy niezbyt chętnie widzą takie resume, ponieważ pozwala ono na ukrycie wad kandydata. Tym niemniej, w pewnych warunkach ten format jest właściwy i pożyteczny.

Częściej używanym formatem jest CHRONOLOGICAL RESUME. Ten format opisuje w chronologicznym porządku kwalifikacje i doświadczenie zawodowe kandydata zaczynając od obecnej lub ostatniej pracy i posu-

wając się wstecz. Format ten jest najbardziej popularny i najchętniej widziany przez pracodawców.

Resume winno zawierać następujące informacje.

W nagłówku:

Imię i nazwisko

Adres

Numer telefonu łącznie z nr. kierunkowym
Dane osobiste, stan cywilny, wiek (nieobowiązkowe)

Stanowczo unikać podawania faktu, że jesteście "Landed immigrant". Proszę zastanowić się co implikuje taka informacja.

Osoby powyżej 45 lat winny dane osobiste podać na końcu resume. Mimo, że w Kanadzie nie wolno nikogo dyskryminować z powodu wieku, wiele firm to czyni. Jeżeli czytający resume zapozna się najpierw z kwalifikacjami kandydata to wiek staje się mniej ważny. A więc dajmy mu szansę poznania naszych umiejętności.

Następna pozycja to AREAS of KNOWLEDGE lub SKILLS. Wyliszamy tu najbardziej ważne umiejętności z naszego inwentarza, który sporządziliśmy uprzednio. W 2, 3 liniach podajemy tu takie informacje jak np.:

Stress Analysis
High Rise Building Design
Digital Circuit Design
Computer Aided Design
Computer Integrated Manufacturing
Waste Treatment Plant Design
Production Planning
Quality Control etc.
Thermal Management etc.

Wyliszamy tu najbardziej przydatne umiejętności z naszej dziedziny. Powyżej podane są przykłady z różnych dziedzin. Wyliszując nasze umiejętności i musimy być ostrożni. Nie zawsze więcej, znaczy lepiej. Wyliszenie zbyt szerokiego wachlarza umiejętności, może być potraktowane jako brak użytecznej znajomości czegokolwiek. Podanie umiejętności których nie posiadamy, albo o których wiemy niewiele, może mieć poważne reperkusje w późniejszych stadiach procesu. Należy wybrać sobie wizerunek, jaki pragniemy rzutować potencjalnym pracodawcom i do tego dostosować listę naszych kwalifikacji.

Powyzsza pozycja to funkcjonalna część chronologicznego resume. Jest to także swego rodzaju "resume reszty resume".

Stosujemy to, by wzbudzić zainteresowanie czytającego pozostającą częścią resume.

Następna pozycja to wykształcenie (EDUCATION). W pierwszej linii tekstu tej pozycji podajemy najwyższy stopień akademicki i specjalność. Np. "1982 M. Eng., Civil Engineering, Speciality: Highway construction". W następnej linii podajemy nazwę uczelni. (Uwaga: "Politechnika" tłumaczymy jako "Technical University").

Nie należy wyliszczyc tu wszystkich szkół, do których uczęszczaliśmy w swoim życiu. Zrozumiałym jest, że jeżeli mamy doktorat lub dyplom inżyniera to musieliśmy przebrnąć poprzez szkołę powszechną i gimnazjum. In-

formacje o szkole podstawowej nie wnoszą nic nowego. Natomiast odciągają uwagę od istotnych informacji takich, jak posiadanie dyplomu.

Następna pozycja to opis naszego doświadczenia zawodowego. Każdy zakład, gdzie pracowaliśmy, winien mieć osobną pozycję. Jeżeli nasze funkcje w tym samym zakładzie były dostatecznie różne, to tym funkcjom także poświęcamy osobny paragraf.

Zaczynamy od dat. Daty winny być umieszczone na lewym marginesie, poza tekstem. Każda data winna być podana od-do. Należy zwrócić uwagę, by w datach nie było luk. Luka w datach, bez uzasadnienia, wywołuje podejrzenia i jest okazją do dociekliwych pytań.

W tej samej linii tekstu, gdzie jest data, podajemy nasz ostatni tytuł w danej firmie, np. Senior Development Engineer, lub Industrial Engineer, lub też System Design Engineer etc. W następnej linii tekstu podajemy nazwę zakładu. Tu rada dla osób z polskim doświadczeniem. Brak zrozumienia istoty resume powoduje bezwiedne kopiowanie wzorców, które nie mają zastosowania do naszej sytuacji. Wspomniałem kilkakrotnie powyżej, że resume winno zawierać maksimum użytecznej informacji o "produkcje". Zastanówmy się jaką użyteczną informację przekazują, na tutejszym terenie, nazwy nawet takich zakładów, jak Elwro, Huta Katowice czy też Ursus. Nie mówiąc już o takich zakładach jak jakaś Spółdzielnia Pracy Rewolucji Październikowej. Chyba, zgodzimy się, że żadnej. Natomiast krótki opis profilu zakładu jest informacją pożyteczną dla tutejszego pracodawcy.

Daje mu to pojęcie o rodzaju naszego środowiska zawodowego. Natomiast wystarczy podać jedynie nazwę firmy kanadyjskiej, ponieważ czytający albo zna profil firmy lub też łatwo taką informację może uzyskać.

Przy opisie polskich zakładów dajemy jednoliniowy profil zakładu. Np. "Reasarch and Development Institute designing digital telephone switching equipment" lub też "Truck manufacturing company producing 150000 trucks a year". Opis profilu musi być tak skomponowany, by przekazywał maksimum informacji o zakładzie.

Responsibilities. Wyliszamy tu zakres naszych obowiązków związanych z naszą funkcją. Należy raczej koncentrować się na funkcjach technicznych a nie administracyjnych.

Achievements (albo Accomplishments). Jest to najważniejsza część opisu naszego doświadczenia zawodowego. W tej części resume winniśmy wykazać naszą przedsiębiorczość. Wyliszamy tu osiągnięcia zawodowe. Pamiętajmy, że pracodawca jest przede wszystkim zainteresowany pracownikami, którzy mogą przyczynić się do podniesienia zysków firmy. Jeżeli kandydat może pochwalić się ulepszeniami, czy też usprawnieniami w poprzednich firmach, to jest też szansa, że będzie to robił w nowej firmie. Wyliszując nasze dokonania należy podawać

konkretne przykłady. Stwierdzenie, że nasze pomysły racjonalizatorskie przyniosły firmie oszczędności, jest niewystarczające. Podajemy konkretne fakty. Co zostało oszczędzone i wartość oszczędności. Podawanie oszczędności w złotych znów nie wiele mówi czytającemu. Natomiast jeżeli podamy, że nasze pomysły pozwoliły zaoszczędzić firmie 10% kosztów produkcji, lub też odrzuty zmniejszyły się o 25%, to będzie to zrozumiałe dla fachowca na całym świecie.

Ten sam schemat powtarzamy dla każdej firmy, w której pracowaliśmy. Najbardziej szczegółowo opisujemy nasze ostatnie stanowiska pracy. Im dalej wstecz tym mniej szczegółów, chyba że mamy jakieś szczególne dokonania w poprzednich zakładach pracy.

Jeżeli mamy patenty, publikacje naukowe związane z zawodem, to także to wyliszamy. Jeżeli mamy kilka patentów na swoim koncie, to wyliszamy je tuż po nazwisku. W innych wypadkach pod koniec resume. Publikacje zawsze na końcu resume.

Jeżeli starcza miejsca można podać swoje hobbys. Osobiście uważam, że miejsce to lepiej jest zużytkować na rozwinięcie opisu swych kwalifikacji zawodowych.

Piszącemu resume nasuwa się szereg pytań, na które trudno znaleźć odpowiedź. Opierając się na długoletnim doświadczeniu postaram się odpowiedzieć na pytania, które najczęściej nurtują przybyszów z Polski.

Czy resume ma być zgodne z prawdą? Bezwzględnie tak. Natomiast ta prawda winna być przedstawiona w świetle jak najbardziej korzystnym dla nas. Pamiętajmy, że reklamujemy siebie. Któż w ulotce pomniejsza zalety swego produktu? Należy jednak zachować umiar. Jeżeli zbyt popuścimy cugle naszej fantazji, to może to odnieść skutek przeciwny od zamierzonego. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że trafimy na ekspertów, którzy znają doskonale przedmiot i odkryją naszą fantazję.

Jak długie powinno być resume? Maksimum dwie strony maszynowego druku. Na ogłoszenie w gazecie firmy dostają po kilkaset zgłoszeń. Pracodawca nie ma czasu na czytanie długich epistoł. Nawet dwustronowe resume winno zawierać najważniejsze informacje na pierwszej stronie i podane tak, by natychmiast przyciągnęło uwagę czytelnika. Po przeczytaniu setki resume czytającemu trudno jest wyłowić istotne informacje, jeżeli nie są łatwo podane.

Jak podawać informacje, by były zauważone? Ekspertci stwierdzili, że czytelnik koncentruje uwagę na pierwszej i ostatniej linii tekstu paragrafu. Tam winny być umieszczone najważniejsze informacje. Jeżeli znajdzie coś interesującego, czyta resztę paragrafu. Uważaj czytelnik tego artykułu zapewne zwrócił uwagę, że powyżej często podawałem szczegółowe instrukcje, gdzie umieszczać pewne informacje.

Jak przyciągnąć uwagę czytającego? Używając tak zwanych ACTION VERBS.

Jest to zestaw czasowników, które wywołują pozytywne wrażenie u czytającego. Do tego zestawu należą takie imiesłowy jak managed, directed, developed, achieved, implemented, saved, increased etc. Dobre podręczniki do pisania resume mają długą listę takich czasowników. Nasze resume winno zawierać jak najwięcej takich wyrazów. "Action verbs" rzutują wizerunek osoby przedsiębiorczej a przedsiębiorczość jest tu wielce cenioną zaletą.

Czy warto korzystać z usług biur piszących resume? Osobiście nie polecam takiego przygotowania resume. Biura takie mają standartowe resume i wybierają takie, które pasuje najbardziej do kandydata. Resume zaś winno odzwierciedlać indywidualny charakter kandydata. Standartowe resume rzadko oddaje indywidualne cechy. Doświadczony przedstawiciel firmy szybko zorientuje się, że resume nie "pasuje" do "produktu". Dociekliwymi pytaniami będzie starał się rozwiązać zagadkę. A nigdy nie wiadomo co może wykryć szperając.

Jaki winien być układ graficzny resume? W pierwszym rzędzie przejrzysty. Czytający winien znaleźć natychmiast wszystkie informacje, które my uważamy za ważne z naszego punktu widzenia. Niestety, format artykułu w gazecie nie pozwala na danie odpowiednich przykładów. Przykłady takie znajdzie zainteresowany czytelnik w książkach podanych na końcu artykułu oraz w zestawie informacji STP.

Ile czasu winniśmy poświęcać na szukanie pracy? Minimum 8-10 godz. dziennie. Szukanie pracy to pełno-etatowe zajęcie.

Jak wspomniałem powyżej artykuł ten nie wyczerpuje tematu. Gorąco zachęcam zainteresowanych by korzystali z odpowiedniej literatury. Każda biblioteka publiczna ma przynajmniej kilka książek na ten temat. Im więcej będziemy wiedzieli o przedmiocie, tym większa szansa na przygotowanie resume, które spowoduje zaproszenie na interview.

Gdy wreszcie jesteśmy zadowoleni z tekstu oraz układu graficznego naszego resume, robimy czystopis na maszynie. Najlepiej, gdy zrobi to ktoś, kto dobrze pisze na maszynie. Sprawdzamy tekst starannie i jeżeli nie ma błędów robimy czyste, dobrej jakości kopie. Należy unikać wysyłania resume pisanego odręcznie.

Starajmy się znaleźć dostęp do komputera. "Word processor" pozwala na łatwe wprowadzanie zmian do tekstu. Możemy więc przygotować resume dokładnie takie, jakie wydaje nam się najbardziej odpowiednie. Nowoczesne drukarki produkują dobre kopie.

GDZIE SZUKAMY PRACY

Uzbrojeni wreszcie w resume rozglądamy się za firmami, gdzie mogą być wakaty, odpowiadające naszym kwalifikacjom.

Zaczynamy od przyjaciół i znajomych. Wszyscy wokół winni wiedzieć, że szukamy pracy. Znajomi mogą wiedzieć o wakatach w swej firmie, które nie zostały jeszcze

ogłoszone. A więc jest mała konkurencja. Studiujemy pilnie codzienną prasę oraz specjalistyczne pisma z naszej branży. Gazety i pisma dostępne są w każdej bibliotece publicznej. Rejestrujemy się w prywatnych biurach pośrednictwa pracy. Adresy można znaleźć w książkach telefonicznych w sekcji "Yellow Pages" pod "Employment Agencies". Tu należy dodać kilka słów ostrzeżenia. Przy rejestracji należy upewnić się, kto płaci za usługi agencji. Najczęściej pracodawca, ale nie zawsze. Jeżeli agencja żąda opłat od nas, rejestrujemy się w agencji opłacanej przez pracodawców.

Należy także przestudiować "Trade Directories". Jest to rejestr firm kanadyjskich zorganizowany według prowincji lub też regionów Kanady. "Trade Directories" zawierają dostateczne informacje, by wysłać tam swoje resume. Im więcej resume wyślemy do firm, które mogą być zainteresowane naszymi kwalifikacjami, tym większa szansa znalezienia pracy.

COVERING LETTER

Do resume dołączamy krótki list zawierający 3 paragrafy.

Pierwszy paragraf wyjaśnia powody, dla których przesyłamy resume. Jeżeli jest to odpowiedź na ogłoszenie w gazecie lub piśmie, podajemy nazwę pisma oraz wakaty, o który się ubiegamy. Drugi paragraf zwraca uwagę czytającego na kwalifikacje, które szczególnie są przydatne do ogłoszonego stanowiska pracy. W trzecim paragrafie wyrażamy nadzieję, że będziemy mieli sposobność osobiście przedyskutować, jak naszymi kwalifikacjami możemy przyczynić się do rozwoju i zysków firmy. W liście nazwa firmy winna być wymieniona przynajmniej dwa razy w tym raz w ostatnim paragrafie. Nazwa firmy w liście świadczy o naszym indywidualnym zainteresowaniu firmą oraz że nie jest to standartowy druczek.

TROCHĘ STATYSTYKI

W żadnym razie nie należy zrażać się niepowodzeniami. Każda odmowa, czy też brak odpowiedzi, winien być zachętą do wzmożonych starań z naszej strony.

Przy dobrej koniunkturze na rynku pracy na 100 wysłanych resume można spodziewać się 3-4 zaproszeń na interview, z których może być 1 oferta pracy. Im więcej wyślemy resume, tym większa szansa znalezienia zajęcia odpowiadającego naszym kwalifikacjom. Na każdą osobę z kwalifikacjami czeka gdzieś w Kanadzie praca. Od nas zależy znalezienie i zdobycie jej.

INTERVIEW

Nadchodzi wreszcie dzień, kiedy otrzymujemy telefon, telegram lub list zapraszający nas na interview. Nie jest to jeszcze powód do libacji. Nim dojdzie do spotkania czeka nas mnóstwo pracy, do której potrzeba trzeźwej głowy i mnóstwa energii.

Musimy znów zdać sobie sprawę z istoty interview. Wspomniałem powyżej o nas jako o "produkcie". Resume, jako ulotka zachęcała potencjalnego nabywcę do obej-

rzania "towaru" osobiście. Świadczy to o poważnym zainteresowaniu potencjalnego pracodawcy. Każdy nabywca nim kupi towar chce go obejrzeć osobiście, by przekonać się, czy opis w ulotce odpowiada rzeczywistości. My zaś winniśmy wykorzystać tę okazję, by przekonać potencjalnego nabywcę, że "produkt" jest bardziej atrakcyjny niż go przedstawia ulotka. Jeżeli oględziny wypadną dodatnio, rezultatem jest oferta pracy. Toteż do interview należy się przygotować bardzo starannie.

Po otrzymaniu zaproszenia natychmiast zabieramy się do zbierania informacji o firmie. Źródłem tych informacji są biblioteki, "Trade Directories", banki oraz maklerzy giełdowi (stock brokers). Należy zdobyć jako minimum następujące informacje. Jak długo firma istnieje. Jaki był rozwój firmy. Zyski, straty. Nazwiska członków dyrekcji firmy. Ilu pracowników firma zatrudnia. Czy były wielkie wahania w zatrudnieniu. Prospekty firmy na przyszłość. Profil produktów względnie usług firmy. Uzbrojeni w te informacje czekamy na dzień interview.

Jeżeli jest to możliwe powinniśmy znaleźć lokację firmy i dojazd, by w dniu interview nie było niespodzianek.

Dla większości osób interview to poważna przeprawa. Winniśmy więc zapewnić sobie maksimum środków powodzenia. Toteż w dniu interview należy unikać jakichkolwiek konfliktowych sytuacji.

Na interview należy stawić się punktualnie, wypoczętym psychicznie i fizycznie. Jeżeli się spóźnimy należy złożyć przekonujące wyjaśnienie przyczyny spóźnienia. Spóźnienia są jednak bardzo źle widziane.

Kilka słów o ubiorze. Produkt wysokiej jakości ma odpowiednie opakowanie. Nasz ubiór jest częścią wizerunku, jaki chcemy przekazać. Powinniśmy zaś przekazać wizerunek "produktu" solidnego i godnego zaufania. Panowie stawiają się na interview w ubiorze, który świadczy o dystyngowanej i dyskretnej elegancji. Ubiór pań jest podobny. Panie winny unikać szatawych sukien, głębokich dekoltołów i minispódniczek. Zrobimy z pewnością wielkie wrażenie na przedstawicielu firmy, niestety najczęściej negatywnie. Szatawce ubiory wpływają ujemnie na wydajność innych pracowników firmy. Makijaż winien być dyskretny.

Na interview jesteśmy gośćmi firmy. Inicjatywa w czasie interview należy do przedstawicieli firmy. Należy pamiętać, że podczas interview jesteśmy pod stałą i baczna obserwacją.

Sztuka słuchania jest cenną zaletą w każdej sytuacji. Interview jest sytuacją, kiedy ta zaleta jest szczególnie ważna. Pozwólmy rozmówcy rozwinąć myśli słuchając uważnie co nam przekazuje. Brak umiejętności słuchania kosztował niejednego kandydata pracę.

Nie wszyscy tu witają się podając rękę. Czekamy na podanie ręki. Zaproszeni, siadamy wygodnie na krześle, by w czasie rozmowy nie rozpraszać uwagi. W niektórych fir-

mach specjalnie sadzą kandydata na niewygodnym krześle, by sprawdzić jego zdolność koncentracji. Staramy się wytrzymać bez papierosa. Obecnie, gdy wiele firm eliminuje palenie, zapalenie papierosa może nas kosztować pracę. Jeżeli firma ma dwóch kandydatów o równorzędnych kwalifikacjach, z których tylko jeden pali, to łatwo przewidzieć, który dostanie ofertę pracy. Na interview walczymy o każdy punkt.

W czasie rozmowy nie należy uciekać wzrokiem. Odpowiadać ściśle na pytania - bez dygresji. Dygresje dają niepotrzebne punkty zaczeplenia do następnych pytań. Odpowiadać pełnymi zdaniami tylko na temat pytania. Należy unikać krytykujących odpowiedzi, czy też wypowiedzi, kogokolwiek i czegokolwiek jak i też dawania zbawiennych rad, jak poprawić kanadyjską ekonomię lub przemysł. Krytyczne wypowiedzi wywołują negatywne wrażenie o osobie, która wypowiada takie sądy. Możemy być poczytani za mal-kontentów. Nie należy wdawać się w dyskusje na kontrowersyjne tematy. Wiele firm prowokuje konfliktowe sytuacje, by sprawdzić nasze zdolności radzenia sobie w takowych sytuacjach. Można uchylić się od odpowiedzi na osobiste pytania, które nie są związane bezpośrednio z pracą.

Należy także być przygotowanym na pytania w rodzaju: Co Pan (Pani) chciałby opowiedzieć o sobie? Lub też: Gdzie Pan (Pani) widzi się w naszej firmie za 5 (10) lat? Pytający nie jest tak bardzo zainteresowany treścią naszej odpowiedzi jak formą. Jest to jeden ze sposobów sprawdzenia, jak radzimy sobie z przekazywaniem informacji. Nasza wypowiedź winna być zwięzła, jasna i przekazująca maksimum informacji w minimalnej ilości słów. Dobrze jest przygotować się na tego rodzaju pytania zawczasu.

Pod koniec interview zazwyczaj my mamy okazję zadawania pytań. Należy tę okazję stanowczo wykorzystać. Wykorzystujemy tu informacje, które zebraliśmy uprzednio. Zadając pytania powinniśmy się pochwalić faktem, że wiemy coś o firmie. Świadczy to o naszym poważnym zainteresowaniu potencjalnym pracodawcą. Jest to bardzo dobrze widziane.

O co pytamy? O nasze ewentualne miejsce w siatce organizacyjnej, o prospekty rozwoju firmy. Porównujemy te informacje z informacjami, które zdobyliśmy uprzednio. Pytamy o możliwości naszego rozwoju zawodowego. Unikać pytań typu, co firma ma do zaoferowania nam. Koncentrujemy się na tym, co my możemy zaoferować firmie.

Pod koniec interview należy zwracać uwagę na oznaki końca interview. Gdy to zauważymy natychmiast się zegnamy. Przy pożegnaniu należy się spytać kiedy możemy spodziewać się wyniku interview. Wielu czytelników zapewne zarzuca mi pominięcie najbardziej frapującego tematu - wynagrodzenia. Jeżeli ten temat będzie poruszony w czasie interview to należy odpowiedzieć, że z pewnością do stanowiska pracy przywiązane jest wynagrodzenie i jesteśmy gotowi je rozważyć. Takie postawienie sprawy ma te zalety, że nie żądamy za dużo

ani za mało. W obu wypadkach istnieje możliwość poniesienia strat. W pierwszym wypadku strata oferty pracy ponieważ jesteśmy za drodzy, a w drugim wypadku otrzymujemy niższą pensję.

Po powrocie do domu natychmiast przystępujemy do analizy przebiegu interview. Jeżeli zauważymy błędy (jest źle, gdy ich nie dostrzeżemy) szukamy środków zaradczych, by uniknąć podobnych błędów w przyszłości. Każde interview winno być lekcją na przyszłość. Kilka dni po interview piszemy krótki list dziękujący za zaproszenie na interview i umożliwienie osobistego przedyskutowania ewentualnej współpracy. List winien być adresowany do osoby, która, w naszym mniemaniu, będzie decydowała o ofercie pracy. List taki ma podwójny cel. Z jednej strony jest wyrazem kurtuazji a z drugiej strony daje nam okazję, by przypomnieć nas w czasie podejmowania decyzji.

O CZYM NIE WSPOMINA ŻADNA KSIĄŻKA

W poszukiwanie pracy jest zaangażowana cała rodzina. Okres poszukiwania pracy obfituje w napięcie psychiczne i fizyczne. Członkowie rodziny winni zdawać sobie z tego sprawę i służyć sobie wzajemnym wsparciem i wyrozumieniem. Nieostrożne słowo grozi nieobliczalnym wybuchem, który niepotrzebnie zużywa nasze siły żywotne. Myli się ten kto sądzi, że jest jedyną osobą, która przeżywa kłopoty. Kryzysy przeżywają prawie wszyscy imigranci. Świadomość, że nie jesteśmy wyjątkiem powinna nam pomóc w przewycięzeniu trudnych chwil.

W innej sytuacji znajdują się osoby samotne. Nie ponoszą tak dużej odpowiedzialności, ale także brak im wsparcia osób bliskich. Gorąco polecam znalezienie przyjacielskiej duszy, z którą będziemy mogli podzielić się naszymi wątpliwościami, troskami i usłyszeć bardziej trzeźwą ocenę naszej sytuacji. Okres wielkich stresów nie ułatwia nam obiektywnej oceny naszego położenia. Osoba postronna ma możliwość oceny naszej sytuacji bardziej obiektywnie.

Okres adaptacji w nowym kraju nie należy do łatwych. Z tej próby musimy wyjść zwycięsko. Winniśmy wykorzystać to jako okazję do sprawdzenia siebie i wykazania swym bliskim, że w chwilach krytycznych mogą na nas polegać. Świadomość, że z próby tej wyszliśmy zwycięsko zwiększy naszą wiarę w zdolności stawiania czoła przeciwnościom losu.

UWAGI KOŃCOWE

Na początku artykułu wspominałem, że będę się koncentrował na opisie mechanizmów rządzących tutejszym rynkiem pracy, a nie na szczegółach, które czytelnik może znaleźć w wielu książkach. Zrozumienie tych mechanizmów pozwoli poszukującym zatrudnienia wybierać tylko te informacje, które mają zastosowanie do poszczególnych sytuacji.

Artykuł ten w żadnym razie nie претенduje do wyczerpania tematu. Jeszcze raz

zachęcam zainteresowanych do zapoznania się z obszerną literaturą. Nie dziwnym jest, jeżeli w podręcznikach znajdziemy często sprzeczne informacje. Metody szukania pracy to bardzo skomplikowany proces. Mam nadzieję, że artykuł ten dopomoże zainteresowanym dokonania wyboru najbardziej przydatnych informacji z podręczników. Na końcu artykułu podaję tytuły kilku książek godnych polecenia.

Artykuł ukazuje się w ramach pomocy Stowarzyszenia Techników Polskich dla imigrantów przybyłych z Polski. STP, niestety, nie ma warunków by zajmować się poszukiwaniem pracy. Służy jednak radą dla zainteresowanych. Po indywidualne porady należy zgłaszać się do następujących osób:

OTTAWA I OKOLICE

K. Styś
32 Phillip Dr.
Nepean, Ont.
K2E 6R8
Tel. (613)224-0551

TORONTO I OKOLICE

J. Chmieliński
1505-714 The West Mall
Etobicoke, Ont.
M9C 4X1
Tel. (416)621-0782

MONTREAL I OKOLICE

T. Hajek
5462 Av. Victoria
Montreal, Quebec
H3W 2P6

Stowarzyszenie Techników Polskich w Kanadzie opracowało zestaw informacji dla poszukujących pracy. Osoby, które nie mogą nawiązać osobistego kontaktu z przedstawicielem STP mogą zwracać się listownie załączając zaadresowaną kopertę ze znacznikiem wartości 57 centów.

PODRĘCZNIKI GODNE POLECENIA

1) How to Hunt Job Effectively

Autor: Technical Service Council
Uwagi: Doskonała książka. Jedna z niewielu poświęcona rynkowi pracy w Kanadzie.

2) The Perfect Resume

Autor: T. Jackson

3) What is a Colour of Your Parachute?

Autor: R.N. Bolles

Uwagi: Autor omawia ogólne metody poszukiwania zatrudnienia, zbierania informacji, organizowania ich oraz sposoby ich wyzyskania. Książka pożyteczna dla osób z długocelowymi planami swej kariery zawodowej.

4) Resumes for Engineers

Autor: A.R. Pell and G. Sadek

Uwagi: Podręcznik zawiera modelowe przykłady resume dla inżynierów. Mam zastrzeżenia do układu graficznego niektórych resume. Podręcznik zawiera także gotowe formy do sporządzania inwentarza

kwalifikacji, kilka dobrych przykładów covering letters oraz wyczerpującą listę "action verbs". Podręcznik godny polecenia.

TRADE DIRECTORY: Scott's industrial Directories - Jest to najbardziej pożyteczny spis firm dla poszukujących pracy. Osiągalny w działach referencyjnych większości bibliotek publicznych.

PRYWATNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY

Technical Service Council jest prywatnym biurem pośrednictwa pracy utrzymywa-

nym przez kanadyjski przemysł. Specjalizuje się w poszukiwaniu pracy dla kandydatów z akademickim wykształceniem lub długim doświadczeniem zawodowym. Mają biura w kilku większych miastach. Jest to bardzo solidne biuro, godne polecenia. Adres biura w Toronto jest następujący:

Technical Service Council
One St. Clair East
10th Floor
Toronto, Ont.
M4T 2V7
Tel. (416)966-5030

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

Zarząd Główny

- 50-lecie STP przypada w 1991 r. Zarząd Główny powołał komisję jubileuszową w celu opracowania planu obchodów. Do komisji mają wejść także delegaci z poszczególnych Oddziałów. Zarząd Główny prosi Oddziały o zgłoszenie delegatów przed końcem lutego br.

- Task Force on Access to Professions and Trades in Ontario. Rząd ontaryjski powołał komisję, która ma za zadanie zbadać, jakie przeszkody istnieją dla ludzi z dyplomami zagranicznymi, aby otrzymać pracę zawodową w Kanadzie i opracować możliwości zmian w istniejących przepisach lub sposoby pomocy w przystosowaniu do wymogów kanadyjskich. Sprawa uznania dyplomów jest bardzo ważna dla nowo przybyłych. Zarząd Główny przygotowuje raport w tej sprawie do komisji rządowej.

- Zjazd prezesów STP odbył się 87.11.07 w Toronto, w sali Imperial Oil, 55 St. Clair Ave. W. Walne Zjazdy STP odbywają się co dwa lata. Następny Zjazd będzie miał miejsce w jesieni 1988 r. Aby uczynić zadość wymogom Canada Corporation Act, tzn. odbywać zebrań sprawozdawcze i zatwierdzać budżet co roku, włączono do porządku obrad zjazdu prezesów takie punkty jak: sprawozdanie komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorium, budżet na najbliższy rok administracyjny i składki członkowskie do Zarządu Głównego. Poza tymi sprawami i zagadnieniami administracyjnymi, zjazd zajmował się także pośrednictwem pracy, sponсорowaniem imigracji inżynierów, kontaktami między STP a studentami i dezyderatami z poprzedniego zjazdu. Zainteresowani szczegółami zjazdu mogą mieć wgląd do protokołu, który jest w posiadaniu zarządu Oddziałów.

Oddział Ottawa

Celem zwiększenia zainteresowania Kolegów STP i wciągnięcia ich do współpracy z Zarządem postanowiono na zebraniu w dniu 19 stycznia rozszerzyć w biu-

letynie oddziału dział informacji o pracach Zarządu. Na tymże zebraniu omówiono propozycję wysuniętą na walnym zebraniu przeprowadzenia przez członków Stowarzyszenia ankiety wśród Polaków, którzy, choć mogliby, do naszej organizacji nie należą. Celem tego sondażu byłoby lepsze poznanie potrzeb polskiego środowiska w Ottawie oraz zareklamowanie obecnie prowadzonej działalności. Zarząd chciałby wiedzieć jakie są opinie Kolegów na ten temat. Wszelkie uwagi przyjmuje prezes.

Pomoc w poszukiwaniu pracy. Zarząd oddziału udziela porad nowo przybyłym. Nie zawsze jest jednak łatwo dotrzeć do potrzebujących pomocy. Kol. K. Styś opracował wyczerpujący "Informator dla Poszukujących Pracy", który będzie opublikowany w następnym numerze biuletynu "New Link" oraz w prasie polonijnej.

Stypendia - Bank Informacji. Oddział nasz podjął się zorganizowania banku informacji o stypendiach na kanadyjskich uczelniach. Bank ten jest pomyślany jako pomoc dla młodzieży polonijnej pragnącej zdobyć wyższe wykształcenie. Zarząd będzie potrzebował współpracy członków oddziału przy zbieraniu informacji. Liczymy na poparcie.

Kol. Teodor Blachut otrzymał chińskie wydanie jego książki "Urban Surveying and Mapping" opracowanej przy współpracy prof. A. Chrzanowskiego i J. Saastamoinena. Książka ta wydana w Nowym Jorku, a następnie w tłumaczeniu hiszpańskim w Meksyku, była bardzo dobrze przyjęta przez międzynarodowe koła naukowe i techniczne. W czasie dorocznego zjazdu Kanadyjskiego Tow. Dyscyplin Geodezyjnych (Association canadienne des sciences geodesiques et cartographiques) w lipcu br. dr Blachut został wybrany na członka honorowego tego stowarzyszenia naukowego.

Oddział Ottawa współpracuje z innymi urzędowymi organizacjami polonijnymi przy urządzaniu odczytów i innego rodzaju imprez.

Oddział Montreal

- Jesienna zabawa taneczna, która odbyła się w dniu 17.10.87 cieszyła się dużą frekwencją naszych Członków i Sympatyków i przyniosła dochód pozwalający na zakup drugiego komputera IBM niezbędnego do prowadzenia dalszych kursów komputerowych.

- W okresie listopad-grudzień nadal kontynuowane były kursy komputerowe w zakresie: wprowadzenia do komputerów, d'Base, Lotus, Wordprocessing, PC, etc. W styczniu został rozpoczęty następny kurs z tego cyklu t.j. AUTO-CAD. Obecnie prowadzony kurs będzie trwał 8 tygodni (w języku angielskim). Prowadzenie tego typu kursu zostało umożliwione przez zakup 2-go komputera IBM.

- W dniu 8 stycznia odbył się wieczorek towarzyski w lokalu STP. Tradycyjne życzenia noworoczne przy lampce wina zostały wzbogacone bardzo ciekawym odczytem naszego Rodaka o Afryce Południowej.

- Oddział nie urządza w tym roku Balu Inżynierów, toteż dołączyliśmy się do poparcia Balu Kongresu Polonii Oddział Quebec, który ma się odbyć w dniu 30 stycznia 1988 r. w Hotelu Bonaventure z udziałem Premiera Kanady pana B. Mulroneya oraz jego małżonki.

- Ze względu na trudności piętujące się przed polskimi inżynierami, nowo przybyłymi do Quebecu, chcącymi wstąpić do L'ordre des Ingenieurs, Zarząd Oddziału poświęcił 2 ostatnie zebrań na rozpatrzenie możliwości interwencji w l'Ordre oraz Ministere d'Immigration du Quebec. Celem tej interwencji byłoby wyjaśnienie programów oraz przebiegu studiów na polskich uczelniach technicznych, które prowadzą do zdobycia tytułu mgr inżyniera.

Oddział Toronto

- Wine and Cheese Party, 87/10/16. W Domu Kultury SPK zebrało się około 100 osób. Dobre wina i bogato zastawione stoły przyczyniły się do miłego nastroju. Pomimo, że spotkanie miało charakter towarzyski, przewodniczący kol. H. Wojnicki w krótkiej pogadance mówił zebrany o pracach polskich inżynierów i architektów w Toronto.

Spotkanie zostało zorganizowane przez kol. Lucynę Bednarz przy pomocy kol. Krysiny Jekielek i innych koleżanek.

- Kurs języka "C". kol. Anna Urban zorganizowała kurs języka komputerowego, tym razem języka "C".

W kursie wzięło udział 20 osób. Korzystano z 18 komputerów udostępnionych przez Toronto Board of Education. Kurs trwał 10 tygodni po 3 godziny każdej soboty. Koleżanka Urban ma zamiar zorganizować dalsze kursy.

- Referencje zawodowe. W grudniu ub. roku Zarząd Oddziału zorganizował zebranie konsultacyjne w sprawie formatu referencji zawodowych, jakie będą wystawiane przez Zarząd. Wybrano format uproszczony w oparciu o ocenę dyplomu przez Uniwersytet

Torontoński i interview na temat doświadczenia zawodowego z Polski. Nowi emigranci z Polski, członkowie Oddziału, potrzebujący takich referencji mogą się zgłosić do kol. Jana Chmielińskiego w czwartki po godz. 19-tej w lokalu STP, 206 Beverley.

- Oplatek, 88/01/10. Tradycyjny oplatek Oddziału Toronto nie zawiódł i tym razem. Na sali kawiarnianej SPK zebrano się ponad 100 osób. Grupa dzieci niecierpliwie oczekiwała na przyjście św. Mikołaja. Przywitania zgromadzonych dokonała organizatorka wieczoru kol. Lucyna Bednarz. Po krótkich życzeniach złożonych przez przewodniczącego kol. H. Wojnickiego, nastrojową modlitwę odmówił ks. Edward Ewoczyński. Później nastąpił wzruszający moment łamania się opłatkiem. W końcu zjawił się św. Mikołaj i dziatwa szybko zgromadziła się dookoła niego po podarki. Deklamacje i kolędy śpiewane przez solistów nadały opłatki charakter artystyczny.

Drugą częścią wieczoru było spotkanie z poetą ze Śląska panem Lothart Herbst, który mówił o polskiej literaturze i kulturze podziemnej. Zebrani zadawali wiele pytań i żądni byli wiadomości z Polski. Oplatek zostawił niezapomniane wrażenie.

- Bal Inżynierów. 88/01/16. Przed samym Balem zabrakło biletów. Sala Old Mill mogła pomieścić tylko 340 osób. Reprezentacyjny a zarazem przytulny lokal wypełnił się po brzegi. Eleganckie suknie pań i wieczorowe stroje panów uwypukliły piękno tej imprezy. Charakter oficjalny Balu nadało krótkie przemówienie przewodniczącego H. Wojnickiego. Po przywitaniu ogólnym gości z deprezentamentów rządu, uniwersytetów i przemysłu kol. Wojnicki powiedział: "We must help engineers-immigrants to find professional environment. We are not asking them to leave the homeland, but we welcome them upon their arrival in Canada". Bary, kolacja i orkiestra "The Night Edge" nie zawiodły. Wyszliśmy z wrażeniem, że spotkamy się za rok na "Polish Engineers Ball 89".

- Spotkanie Towarzystwo, 88/01/28. Około 30 osób spotkało się przy kawie i pączkach w ostatni czwartek stycznia, w Domu SPK. Mówiono o sprawach zawodowych i problemach z nimi związanych dla nowo przybyłych inżynierów. Było to pierwsze z serii spotkań. Następne przewidziane są w dniach: 25 lutego, 31 marca, 28 kwietnia i 26 maja. Zapraszamy na ostatnie czwartki miesiąca do Domu SPK.

PROFESOR POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ WYNAŁAZCĄ HOLOGRAFII

Będąc przed laty w Polsce odwiedziłem dra Józefa Mazura, zastępcę naukowca w dziedzinie niskich temperatur, a mego szkolnego nauczyciela matematyki. Opowiedział mi, że pierwszym wynalazcą holografii jest prof. Mieczysław Wolfke z Politechniki Warszawskiej. Przypomniałem sobie wykład

prof. Wolfkego, na którym mówił o możliwości otrzymania tego rodzaju obrazów, jeżeli się uzyska źródło jednorodnego światła, a także o możliwości nagromadzenia energii świetlnej. Dr Mazur dał mi numer Europhysics News z 12 lipca 1972 r. z jego listem do wydawcy: zamieszczony pt. Claim for Priority in Holography, oraz odpowiedź Daniela Gabora laureata nagrody Nobla.

Piszę o tym teraz, bo czytając Olgierda Budrewicza "Orzeł na Gwiaździstym Sztandarze" zdałem sobie sprawę z tego, że nasze Stowarzyszenie wspólnie z Polskim Instytutem Naukowym ma zaszczytny obowiązek czuwania, aby dorobek naukowy i techniczny Polaków był znany i zabezpieczony szczególnie w krajach naszego pobytu.

Jest rzeczą ważną abyśmy byli świadomi naszych wartości i aby nasze otoczenie je znało. Brak tej troski prowadzi do marnotrawstwa naszego dorobku.

B. Szpakowski

LUDWIK WIECHUŁA (1920-1987)

Umarł Ludwik Wiechuła niezłomny i prawy. Był synem ziemi śląskiej i należał do pokolenia urodzonego i wychowanego w Polsce niepodległej. Z domu rodzinnego o tradycjach patriotycznych wyniósł polskość, głęboką religijność i zasady moralne. Ideale te ugruntował w harcerstwie i w szkole polskiej. Żył nimi po ostatnie swoje dni.

Urodził się w Katowicach i tam spędził swoje młodzieńcze lata. Przed samą wojną zdał maturę. W 1940 r. z Katowic przyłączonych do Reichu przedziera się przez liczne granice do Francji, gdzie wstępuje do Wojska Polskiego. Po upadku Francji zostaje wywakuowany do Wielkiej Brytanii. Wkrótce potem kończy w Szkocji, w Dundee, rozpoczętą we Francji Szkołę Podchorążych Saperów i zgłasza się na ochotnika do służby w Kraju. Otrzymuje przeszkolenie dywersyjno-sabotażowe i gdy baza przerzutowa zostaje zorganizowana w południowych Włoszech podporucznik "Jeleń" - Ludwik Wiechuła leci do Polski czterosiłkowym Halifaxem. Zrzuca go polska załoga kpt. Michała Goszczyńskiego u podnóża Gór Świętokrzyskich niedaleko Cisowa w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. W Polsce zostaje przydzielony do Okręgu Radomsko-Kieleckiego jako oficer szkoleniowy dywersji i ministerstwa. Wkrótce potem zostaje dowódcą 2 kompanii w oddziale partyzanckim "Szarego" Antoniego Hedy. "Jeleń" wykonuje rozpoznanie i dowodzi główną grupą uderzeniową atakującą więzienie w Końskich. Uwolniono wtedy 65 więźniów, zniszczono urządzenia telefoniczne na poczcie i na dworcu kolejowym, obrabowano jedno niemieckie przed-

siębiorstwo i ostrzelano kwatery policji. Do dzisiaj pamiętają w Polsce "chłopcy z lasu", którzy przeżyli wojnę i stalinowski terror, jak "Jeleń" z zimną krwią zakładał miny pod tory kolejowe, mosty i bramy więzienne.

Ppor. "Jeleń" dowodził 5 kompanią, II batalionu, 3 pułku piechoty Legionów w akcji "Burza", w marszu partyzanckiego Korpusu Radomsko-Kieleckiego, idącego na pomoc powstańcom warszawskim. W bitwie pod Szewcami wyróżniła się jego kompania niszcząca kompletnie cały pluton SS. Gdy marsz odwołano jeszcze do końca 1944 toczyły się walki poszczególnymi batalionami.

W "wolnej i oswobodzonej" Polsce szukano cichociemnych spadochroniarzy Polski Walczącej. Po tygodniu już Ludwik wpadł do "kotła" założonego przez Bezpiekę i osadzony został w więzieniu w Kielcach, "zatrzymany dla wyjaśnienia". W nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 r. po 8 miesiącach więzienia, odbił go "Szary", który na własną rękę w tym celu zmobilizował żołnierzy, dawnych partyzantów A.K. W Polsce Ludowej, nie było dla Ludwika miejsca. Opuszcza Kraj, dociera do Anglii, gdzie rozpoczyna pięcioletnie studia na PUC-u - polskim uniwersytecie w Londynie - na wydziale inżynierii lądowej, które kończy w 1950 roku z dyplomem inżyniera. W międzyczasie w r. 1947 żeni się ze swoją łączniczką z Gór Świętokrzyskich Aleksandrą Kocimowską, uwolnioną z obozu koncentracyjnego w Ravensbruck i zakłada rodzinę. Cztery lata pracuje w British Reinforced Concrete Company. W 1954 roku emigruje do Kanady. Przez szereg lat pracuje na odpowiedzialnych stanowiskach w FENCO a później w C.D. Howe Ltd. Specjalizuje się w konstrukcjach stalowych. Zakłada swoją własną firmę i jest partnerem przez cztery lata w D'Allemagne & Wiechula Consulting Engineers. Od roku 1968 był głównym inżynierem w M. Backler & Assoc. Consulting Engineers. W Kanadzie, szczególnie w Montrealu jest wiele budynków, w których konstruowaniu brał udział. Wymieńmy tylko niektóre: Westmount Square, Les Galeries d'Anjou, Cavendish Mall, C.I.L. Bldg., Plaza Côte des Neiges, 550 Sherbrooke West, Dorchester & Beaver Hall Hill.

Przez wiele lat kolega Wiechuła aktywnie udzielał się w montrealskim oddziale Stowarzyszenia Techników Polskich w Kanadzie. Utrzymywał łączność z cichociemnymi w Londynie. Pomagał wielu kolegom w Polsce.

Fragmety jego wojennych wspomnień: Jak kamień, Rozbicie więzienia w Końskich, Akcja "Mania", Amnestia, są opublikowane w książce "Drogi cichociemnych".

W drugiej wojnie światowej Polska miała wielu żołnierzy. Najdzielniejszymi z nich niewątpliwie byli cichociemni. Co trzeci skoczek wsiadający do samolotu leciał po śmierć. Było ich wszystkich razem 316. Jednym z nich był Ludwik Wiechuła.

Odszedł od nas człowiek nieugięty, bo takim był Ludwik.

Kajetan Bieniecki